

Nasz Dziennik

70 gr 0.50 USD

WYDANIE 1

Czwartek 31 grudnia 1998 – Piątek 1 stycznia 1999, Nr 281

ISSN 1
NR INDEKS

Recenzja

Widziane z Katowic

Numer noworoczny, więc dziś recenzja Rocznika 98-99 – kolejnej pozycji (już 22.) „Encyklopedii Piłkarskiej FUJI”. Wydawnictwo to podlega ciągłej ewolucji od roku 1991, kiedy ukazał się pierwszy tom. Wydawcy starają się, aby każdy kolejny tom był lepszy od poprzedniego. Ten nie jest wyjątkiem...

...ale tylko od strony faktograficznej. Rzeczywiście coraz bardziej precyzyjne i ujednolicone są statystyki klubów w minionym sezonie. Drobiazgowo opracowanie wyników wszystkich reprezentacji narodowych w okresie 1998/99 jak zawsze wręcz poraża dokładnością. Szkoda, że opracowanie dotyczące wszelkich pucharów (nie tylko europejskich) już tak nie poraża. Znajduje się tu również pełna dokumentacja, po raz pierwszy w książkowym



wydaniu w Polsce, piłkarskich mistrzostw świata we Francji. Rozdział

dotyczący tej imprezy może zaimponować opracowaniami statystycznymi, komentarzami, doskonałym doбором zdjęć (jednak szkoda, że tylko mistrz świata „zasłużył” na kolorową fotkę).

Oddzielną sprawą jest stanowisko redakcji wobec tzw. polskiej wojny futbolowej, jaka gorzej od kwietnia '98 w Polsce. Niestety, moim zdaniem, daleko mu do obiektywizmu. Porównywanie poczynąń ministra Dębskiego do działań „bolszewickich najemników, nie zawsze polskiej narodowości” jest co najmniej niesmaczne i to z każdego punktu widzenia. Fakt, że wydawnictwo GiA znajduje się w Katowi-

cach, pozwala usprawiedliwiać taki czy inny punkt widzenia, ale nie tak ostre sformułowania. Wybielanie Dziurowicza przysporzy mu w mojej opinii więcej wrogów niż przyjaciół. Szkoda, że tak szanowana Encyklopedia Piłkarska zanotuje się w historii jako obrońca moralnie przegranej, moim zdaniem, sprawy i nie uświadamia sobie, że to dzięki ministrowi sportu FIFA i UEFA nas nie zawiesiła, a pan Dziurowicz swoich obietnic jak dotąd nie spełnił. Wspomnę o sprawie może zupełnie błahiej, ale z pewnego punktu widzenia bardzo znamiennej. Rozumiem, że jak się cytuje „Rzeczpospolitą” czy PAP to określa się źródło cytowanej wypowiedzi. Dlaczego jednak nie czyni się tego w stosunku do „Naszego Dziennika” (s. 38, wypowiedzi prezesa Dębskiego). Jednak, mimo wszystkich wątpliwości, namawiam do kupna tej książki, która jest bardzo cenną pozycją. Szkoda, że tylko z punktu widzenia statystycznego.

Igor Szczęsniewicz

Encyklopedia Piłkarska FUJI – Rocznik 98-99 t. 22, Wydawnictwo GiA, Katowice 1998